Piotrkowskie Zeszyty Historyczne, t. 27 (2026), z. 1, s. 9-29
www.pzh.edu.pl

DOI DOI 10.60774/zfrc-tp05

Jakub Citowski https://orcid.org/0009-0002-1902-8188
Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: : jakub.citkowski@o2.pl

Postać Ariowista w „Wojnie galijskiej" Gajusza Juliusza Cezara

The figure of Ariovistus in Gaius Julius Caesar's "Gallic War"

Abstrakt

Artykuł bazujący na dziele Gajusza Juliusza Cezara „Wojna Galijska" zawiera opis sposobu przedstawienia postaci Ariowista. Podejmuję analizę tego, jak autor opisuje swojego oponenta, dlaczego to robi i co zamierza przez to osiągnąć. Porównuję informacje przedstawione przez Cezara ze współczesną wiedzą naukową, by ustalić, czy słowa rzymskiego wodza są wiarygodne. W dalszej części porównam wizerunek Ariowista pozostawiony przez Cezara z zapotrzebowaniem niemieckiej myśli politycznej XIX w., by sprawdzić, czy ta postać i jej historia miała szansę zostać jednym z fundamentów niemieckiego nacjonalizmu.

Abstract

This article, based on Gaius Julius Caesar's „Gallic War", contains a description of the Caesar's creation of Ariovistus, an enemy of Rome. I examine how the author described his opponent, why he did it, and what he wanted to achieve by it. I compare the information provided by Caesar with contemporary scientific findings to find out whether Caesar's account is reliable. In the following section I will compare the image of Ariovistus left by Caesar with the needs of German political thought of the 19th century, to see whether this figure and his story had a chance of becoming one of the foundations of German nationalism.

Słowa kluczowe: Ariowist, Gajusz Juliusz Cezar, Cesarstwo Rzymskie, niemiecka myśl polityczna XIX w.

Keywords: Ariovistus, Gaius Julius Caesar, Roman Empire, German political thought of the 19th century

Bellum Gallicum Juliusza Cezara to jedno z częściej omawianych dzieł starożytnych. Jego walory na przestrzeni wieków dostrzegali zarówno kronikarze, poeci, jak i dowódcy wojskowi. Szeroko omawiane wciąż są polityczne konflikty i taktyczne manewry Cezara na przestrzeni kampanii galijskiej. Oprócz rzymskiego wodza, dzięki temu dziełu zapamiętany został również Wercyngetoryks, dowódca antyrzymskiej koalicji w końcowych latach kampanii. Od wieków utożsamiany z Galią, stał się symbolem oporu przeciwko rzymskiemu najeźdźcy. Do jego historii odwołuje się francuska kultura masowa, wskazując Wercyngetoryksa jako jednego z prafrancuskich bojowników o wolność.

Na samym jednak początku kampanii na drodze Cezara stanął Ariowist. Jako jeden z pierwszych zbrojnie stawił opór rzymskiemu wodzowi w jego podboju Galii. Przy tak licznych próbach analizy dzieła Cezara na przestrzeni lat niezmiernie zastanawia fakt, jak mało zainteresowania poświęcono tej postaci. Ariowist w historiografii wydaje się postacią pomijaną. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy może być brak recepcji postaci Ariowista w nowożytności jako jednego z protoplastów powstałych w późniejszych wiekach państw europejskich. Tak jak Wercyngetoryks w szeroko rozumianej społecznej świadomości utożsamiony został z późniejszą Francją, tak Ariowist nie jest jednoznacznie przypisywany do Niemiec czy innego państwa europejskiego. Pomimo iż łączenie tak odległych postaci z istniejącymi wiele wieków później tworami państwowymi często jest nadużywane, nazywanie zaś chociażby takiego Wercyngetoryksa Francuzem jest wręcz ahistoryczne, to nie przeszkadzało to jednak politykom i niektórym badaczom dokonywać takich zabiegów w przeszłości.

Ariowista uważa się za jednego z najbardziej wymagających przeciwników Cezara na polu bitwy[1], co dodatkowo motywuje do podjęcia się tego tematu. Korzystając z badań nad piśmiennictwem Cezara zwłaszcza dotyczącym kampanii galijskiej[2], wartościowe byłoby ponowne spojrzenie na Ariowista i skupienie uwagi na tej postaci. Istnieją naturalnie prace omawiające działania Cezara przeciwko Ariowistowi[3], gdzie jednak raczej pobieżnie potraktowano samą postać „króla Germanów". W odróżnieniu od autorów publikowanych już badań[4], zamierzam nie tylko ukazać, jak Cezar opisywał swojego przeciwnika, ale również zarysować, co takowe przedstawienie mogło mieć na celu. Przedstawię również możliwe inne hipotezy wyjaśniające tak uformo-

[1] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara przeciwko Ariowistowi (58 r. przed Chr.)*, Oświęcim 2015, s. 131.

[2] J. Osgood, *The Pen and the Sword. Writing and Conquest in Caesar's Gaul*, „Classical Antiquity" 2009, vol. 28(2), s. 328-358.

[3] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*; C.B.R. Peeling, *Caesar's Battle-Descriptions and the Defeat of Ariovistus*, „Latomus" 1981, vol. 40(4), s. 741-766; A.T. Walker, *The Movements of Ariovistus before His Interview with Caesar*, „The Classical Journal" 1906, vol. 1(7), s. 213-220.

[4] Np.: B.W. Mitchell, *Ariovistus and William II*, „The Classical Journal" 1919, vol. 14(1), s. 295-307.

waną narrację Cezara. Taki wizerunek Ariowista wynikający z dzieła Cezara postaram się zestawić z założeniami niemieckiej myśli politycznej wieku XIX, czyli momentu poszukiwania jedności i tożsamości narodowej Niemiec. Sprawdzę, czy obraz germańskiego wodza pozostawiony przez Cezara pasowałby do narracji przedstawicieli tego nurtu filozoficzno-politycznego.

Poruszając te zagadnienie, pragnę zaznaczyć, że w żaden sposób nie utożsamiam nowożytnych Niemiec z państewkami czy plemionami germańskimi. Nie stawiam również znaku równości pomiędzy określeniami takimi jak „niemiecki" oraz „germański". Pojawiające się w dalszej części tekstu zestawienie i porównanie Ariowista z nurtem niemieckiej myśli politycznej XIX w. wynika ze sposobu myślenia i interpretowania historii myślicieli tamtego okresu. Przykładowo więc, używając terminu „protoplasta niemieckości" w kontekście Ariowista, stosuję te określenie, by przedstawić XIX-wieczny sposób myślenia praktykowany wówczas przez niemieckich filozofów państwa.

Podczas poszukiwań opracowań do podjęcia się tego tematu nie natrafiłem na zbyt wiele materiałów. Jeżeli któryś z autorów decydował się na poruszanie wątku Ariowista, to zazwyczaj robił to w kontekście zestawienia go z Cezarem lub skupiając się głównie na aspektach militarnych. Istnieją tego typu opracowania i artykuły badaczy polskich oraz zagranicznych. W mniejszym stopniu podejmowane były próby analizy obrazu Ariowista wynikającego z narracji Cezara. Istnieje więc przestrzeń na badania, które dogłębniej poruszą temat germańskiego wodza w przekazie Cezara i skupią się w całości na tym aspekcie. W pewnej części podobną analizę można odnaleźć w pracy Luci Grillo[5], jednak tam autor koncentruje się głównie na postaci Ariowista w mowach Cezara, nie zaś w całości *Commentarii*. W przeciwieństwie do niedawnej pracy Michała Norberta Faszczy[6] na temat kampanii Cezara przeciwko Ariowistowi, w mniejszym stopniu zajmę się przebiegiem walk, koncentrując swoją uwagę na narracyjnych aspektach dzieła rzymskiego wodza. Faszcza wprawdzie zawarł w swoim tekście część informacji związanych z interesującym mnie tematem, jednak w sposób rozproszony. Moim z kolei zamiarem jest dokonanie syntezy tych informacji, czyli połączenia badań Faszczy oraz innych autorów poruszających temat Ariowista z własną analizą dzieła Cezara.

Część *Wojny Galijskiej* opowiadająca o konflikcie z Ariowistem uważana jest za jeden z najbardziej zmanipulowanych fragmentów całego dzieła. Wynika to z faktu, że konflikt ten toczył się w pierwszym roku kampanii. Cezar, który dopiero rozpoczynał swoje interwencje zbrojne w Galii, musiał dobrze uargumentować działania

---

[5] L. Grillo, *Speeches in the „Commentarii"*, [w:] *The Cambridge Companion to the writings of Julius Caesar*, red. L. Grillo, C.B. Krebs, Cambridge 2018, s. 131-144.

[6] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*. Pomimo przytoczenia wielu cennych informacji o postaci germańskiego wodza autor w swej pracy największą uwagę przywiązuje do przebiegu samej kampanii. Ja natomiast zamierzam skupić się w większym stopniu na narracyjnych zabiegach Cezara.

i wprowadzić narrację, która usprawiedliwiała podejmowane przez niego akcje. Bezkrytyczne przyjmowanie tych fragmentów, jak i całego utworu prowadzić więc może do błędnych wniosków. Styl narracyjny Cezara nie jest jednak wyjątkiem i nie odbiega od zabiegów literackich stosowanych przez najróżniejszych autorów tamtych czasów[7].

Należy pamiętać, że mało prawdopodobne wydaje się, iż Cezar osobiście spisywał swe dzieło. Najpewniej używał do tego skryby, prawdopodobnie nie jednego. Zakłada się, że układali oni treść na podstawie notatek i listów wodza. Nie podlega jednak wątpliwości, że Cezar kontrolował, jaką narrację utrwalali jego skrybowie[8].

Ariowist w narracji Cezara

Po raz pierwszy postać Ariowista pojawia się w dziele Cezara w połowie pierwszej księgi. Jednak zanim do tego dochodzi, autor *commentarri* chce zadbać, by odbiorca zapoznał się z okolicznościami i wydarzeniami, które zachodziły wtedy w Galii[9].

Po uspokojeniu kryzysu związanego z migracją Helwetów, do Cezara mieli przybyć naczelnicy plemienni z „całej Galii" (*totus Gallia*). Zwrot ten ma na celu ukazanie znaczenia problemu, który opiszą niebawem goście Cezara. Zapewne jednak autor wyolbrzymił, mówiąc o zasięgu, z jakiego na dane spotkanie przybyli przedstawiciele[10]. Historycy wątpią w spontaniczność całej sytuacji i uważają ją za zaaranżowaną przez samego Cezara, by mógł on wplątać się w wewnętrzne sprawy Galii[11]. Na spotkaniu naczelnicy zanosili się płaczem, prosząc rzymskiego wodza o pomoc i dyskrecję. Uważali, iż wyjście na jaw ich spotkania skutkować będzie śmiercią naczelników. Rola głównego mówcy przypadła Dywicjakusowi z plemienia Eduów[12].

Gal ten opisuje konflikt dwóch stronnictw o hegemonię w Galii, na czele których stali odpowiednio Eduowie i Arwernowie. Pierwsi przed wojną byli w Galii najpotężniejsi dzięki przyjaźni i sojuszowi z Rzymem. Ci drudzy jednak, sprzymierzeni z Sekwanami, wezwali na pomoc w walkach z Eduami plemiona germańskie, które przekroczyły Ren w liczbie początkowo 15 tysięcy. Germanom spodobały się galijskie ziemie, styl życia i bogactwa, co poskutkowało zwiększeniem migracji do 120 tysięcy. Eduowie nie mogli sprostać takiemu wyzwaniu i ulegli sile Germanów. Sojusznicy Rzymu stracili elitę plemienną, starszyznę oraz jazdę. Dodatkowo zostali zmuszeni do wydania Sekwanom zakładników z najważniejszych rodów plemienia oraz zabroniono

---

[7] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 8.

[8] R.L. Breindel, *Who Wrote the Gallic Wars?*, „New England Classical Journal" 2016, vol. 43(4), s. 255-256; K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977, s. 121; J. Osgood, *The Pen and the Sword*, s. 329.

[9] Cezar, *Wojna Galijska*, I, 31-33 (dalej: *Gall)*.

[10] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 20.

[11] Np.: Gajusz Juliusz Cezar, *Wojna Gallicka*, przekład, wstęp i przypisy E. Konik, W. Nowosielska, Warszawa 2024, s. 126, przyp. 76, 77.

[12] *Gall*. I, 30-31.

im domagać się ich zwrotu. Zakazano im również kontaktu z Rzymem celem wysyłania próśb o pomoc. Dywicjakus jako jedyny miał nie wydać dzieci Sekwanom i nie złożyć przysięgi, co umożliwiło mu przybycie do Rzymu i proszenie Senatu o pomoc[13].

W swej opowieści Dywicjakus dochodzi do najbardziej interesującego nas fragmentu. Pomimo zwycięstwa nad Eduami (62 r. p. n. e.), Sekwanów, w opinii galijskiego naczelnika, spotkał jeszcze gorszy los niż samych Eduów. Na ich ziemiach bowiem osiedlili się wezwani wcześniej przez nich samych Germanie na czele z ich królem (*rex Germanorum*), Ariowistem. Ten miał wyruszyć około roku 72 p.n.e. z Germanii na zachód. Zajął 1/3 ziem Sekwanów, które były najżyźniejszymi terenami w całej Galii wg Dywicjakusa. Następnie zażądał kolejnych części ziem, by osiedlić nowe zastępy przybywających do Galii Germanów, tym razem Harudów, których miało być 24 tysiące. Współcześni historycy uważają, iż bitwa pod Magetobrygą (która miała miejsce zapewne przed kwietniem 58 r. p.n.e.) wygrana przez Ariowista była potwierdzeniem jego władztwa w tej części Galii. Państwo Ariowista na terenach Galii funkcjonowało prawdopodobnie już w 60 r. p.n.e.[14]

Już od początku w swoim opisie Cezar stara przedstawić Ariowista w złym świetle. Samo nazwanie go „królem Germanów" ma niebagatelne znaczenie. Część antycznych źródeł powiela myśl Cezara. Jednak sam Liwiusz w swoim dziele *Od założenia Miasta*, w części skupiającej się okresie omawianych w tym artykule wydarzeń, określa Ariovista mianem *dux* (wódz)[15]. Uznaje się, iż autor ten źródeł wiedzy poszukiwał raczej w utworach literackich niż dokumentach, co mogłoby wskazywać, iż powtórzy on po Cezarze i również nazwie Ariowista królem, co jednak nie miało miejsca[16]. Do podobnego wniosku co do pozycji Ariowista skłaniał się również niemiecki badacz z początku XX w., B. W. Mitchell, który uważał, iż Cezar zinterpretował germańską instytucję wodza jako króla[17].

Obecnie wysuwane są trzy tezy, które wyjaśniają taką semantykę użytą przez Cezara. Pierwsza wskazuje na powiększenie swojego zwycięstwa przez autora, który pokonał kogoś, kto mianuje się królem. Druga zaś mówi o próbie zniechęcenia rzymskiej opinii publicznej do osoby Ariowista, tytuł króla bowiem w Rzymie nadal kojarzył się jednoznacznie negatywnie. Trzecia teza natomiast sugeruje, iż Ariowist sam obwołał się królem i uzyskał potwierdzenie tego tytułu od Senatu, który nie analizował rzeczywistego ustroju państw plemiennych Germanii, zaś opierał się na faktycznym zasięgu władzy Ariowista i jego sile. Niezależnie od motywów wydaje się dziś, że nadanie takiego miana przez Cezara nie musiało wynikać z rzeczywistej interpretacji roli

---

[13] *Gall*., I, 31.

[14] *Gall*. I, 31; M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 24; s. 79; Cezar, *Wojna*, s. 127-128, przyp. 81.

[15] Liv., I, CIV.

[16] *The Oxford Classical Dictionary*, red. S. Hornblower, A. Spawforth, Nowy Jork 1999, s. 878.

[17] B.W. Mitchell, op. cit., s. 297.

Ariowista w germańskim społeczeństwie przez autora, lecz mogło być kolejnym zabiegiem propagandowym[18].

Niewiadomą pozostaje nie tylko pozycja Ariowista w społeczności Germanów, lecz i samo imię. To, co dzisiaj jednoznacznie kojarzy się jako nazwa własna, niekoniecznie rzeczywiście nią było w czasach życia tej postaci. Łaciński zapis *Ariovistus* może pochodzić od zbitki wyrazowej oznaczającej w językach germańskich „przywódca wojowników"[19]. Pochodzenie samej postaci również jest zagadką. Nazywając go „królem Swebów", autor umieszcza jakoby jego ojczyznę na wschodzie. Jednak termin „Swebowie" odnosi się do grupy licznych ludów germańskich, nie zaś jednego konkretnego, co utrudnia jednoznaczne przyporządkowanie Ariowista do któregoś z plemion. Eugeniusz Konik i Wanda Nowosielska sugerują pochodzenie z plemienia Tryboków[20]. Ogólny brak zainteresowania szczegółami dotyczącymi wrogich Cezarowi liderów jest cechą charakterystyczną jego dzieła. Wyjątek stanowi jedynie Wercyngetoryks, którego szerszy opis przedstawia autor jednak w późniejszych etapach spisywania *commentarii*[21].

Według Cezara Ariowist miał mieć dwie żony: jedna z nich byłą siostrą władcy Noricum Wokcjona, druga zaś pochodziła ze Swebów. Sugeruje się, że oba małżeństwa były zawarte w celach politycznych. Budowały one zarówno sojusze, jak i legitymizowały władzę[22].

Kontynuujący swe przemówienie Dywicjakus nazywa rządy germańskiego króla butnymi i nieludzkimi. Dzieci osób z góry plemiennej były zabierane jako zakładnicy i poddawane męczarniom w przypadku niewykonania woli Ariowista. Cechować go miały również porywczość i zmienność, zaś w swoim zachowaniu miał być nieokrzesany i krzywdzić podporządkowanych mu Eduów. Dywicjakus nie widział możliwości dalszego znoszenia jego tyranii. Przewiduje on, że za kilka lat wszyscy Galowie zostaną wygnani z Galii przez Germanów, którzy wszyscy przekroczą Ren z powodu lepszych warunków życia na terenach galijskich. Naczelnik jedynie w Cezarze upatruje nadziei, by zapobiec migracjom Germanów, w konsekwencji zaś również i Galów. Waga osoby Cezara, jego wojsk i ich zwycięstw na terenach Galii oraz działania w imieniu państwa rzymskiego miałyby powstrzymać Ariowista[23].

Narracja ta, bardzo wygodna dla Cezara, zakłada, że wtargnięcie Germanów na ziemie Celtów skutkować będzie waśniami etnicznymi. W jego mniemaniu obie grupy są do siebie negatywnie nastawione i każdy ich kontakt skończy się konfliktem zbrojnym oraz podporządkowaniem Galów najeźdźcom. Kłóci się to jednak z wcześniejszy-

[18] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 53-54, 79-80.
[19] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 80; B. W. Mitchell, op. cit., s. 509.
[20] *The Oxford Classical Dictionary*, s. 1451; Cezar, *Wojna*, s. 127, przyp. 81.
[21] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 80-81.
[22] *Gall*. I, 53; M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 82.
[23] *Gall*. I, 31.

mi zjawiskami, jak chociażby początkowe relacje Ariowista z Sekwanami, Nemetami, Trybokami i Wagnionami, których połączył sojusz. Dodatkowo teza ta zakłada, że Celtowie będą na tyle słabi, iż zostaną bez problemu poskromieni przez Germanów, stoi to równocześnie w sprzeczności z silnym oporem, na jaki natrafi Cezar podczas kolejnych lat kampanii ze strony Galów[24].

Naczelnicy plemienni zanosili się płaczem i błagali Cezara o pomoc. Na spotkaniu obecni również byli przedstawiciele Sekwanów, którzy zostali pokonani swoją własną bronią. W trakcie rozmów jednak nie odzywali się. Dywicjakus objaśnił Cezarowi, że boją się prosić o pomoc w obawie przed okrutnymi represjami Ariowista, jako że bezpośrednio mieszkają na terenach podległych germańskiemu władcy. Wszystkie ośrodki miejskie są we władaniu Ariowista i dlatgo sprzeciw jego woli skutkowałby karami, nie było zaś w kraju Sekwanów miejsca, gdzie mogliby się schronić. Fragment ten miał ukazać wszechwładzę króla Germanów i zasięg jego wpływów. Arthur Tappan Walker uważa zasięg posiadanych ziem i władztwa Ariowista za wyolbrzymione przez Dywicjakusa[25].

Cezar w swej „wspaniałomyślności" zdecydował się wysłuchać próśb galijskich naczelników i pomóc im. Miał nadzieję, że jego autorytet i dobrodziejstwa, jakie Ariowist otrzymał z jego strony, rozwiążą problem. Autor również wyjaśnia, co skłoniło go do takiej decyzji. Ważnym aspektem był sojusz między Rzymem a Eduami, zawarty 122 r. p.n.e., a także uchwała Senatu z 61 r. p.n.e. nakazująca namiestnikowi Prowincji ochronę Eduów, jeśli będzie to zgodne z interesami państwa rzymskiego[26].

Cezar uważa za hańbę dla siebie i dla Rzymu, by jego sojusznicy byli pod władaniem Ariowista. Zaznacza również, że dla bezpieczeństwa Republiki nie może zezwolić na dalsze przekraczanie Renu przez Germanów. Ich migracje i podporządkowanie sobie Galii mogą stanowić preludium do wkroczenia wrogich sił do Italii. Wspomina również o germańskich Cymbrach i Teutonach, którzy pół wieku wcześniej zagrozili Italii[27]. Wątek ten będzie przywoływany przez Cezara jeszcze wiele razy w celu usprawiedliwiania jego wojennych poczynań[28]. Obawa rzymskiego wodza przed kolejnymi migracjami Germanów wydaje się rzeczywista. W jego mniemaniu podporządkowanie ich Republice byłoby trudniejszym zadaniem niż poskromienie Galów. Zastopowanie więc germańskiej migracji w narracji namiestnika będzie kluczowe do ochrony samej Italii, jak i dla zagwarantowania bezpieczeństwa sojuszniczym Galom. Obecnie spekuluje się jednak, że dotychczasowe dobre relacje Ariowista z Rzymem nie wskazywały na plany germańskiego wodza co do inwazji na tereny Republiki. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że dalej kontynuowałby zacieśnianie współpracy z Senatem.

---

[24] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 84-86.
[25] *Gall.* I, 32; A.T. Walker, op. cit., s. 215.
[26] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 18.
[27] *Gall.* I, 33; Cezar, *Wojna*, s. 130, przyp. 87.
[28] *Gall.* I, 33; I, 37; II, 3; II, 29; VII, 77.

Co więcej, wskazuje się na nieprawdziwość opinii Cezara, że Ren był granicą między Celtami a Germanami. Germanie od dawna zamieszkiwali tereny na zachód od rzeki. Niejasne jest, czy takowy opis wynikał z niewiedzy Cezara, czy był również celowym zabiegiem propagandowym[29].

Autor *Komentarzy* ujawnia również swój osobisty stosunek do sytuacji z Ariowistem. Uważa go za pełnego pychy i zarozumiałości, czego nie może znieść[30]. Potrzeba działania w imieniu Rzymu kłóci się jednak z niejasną rolą Senatu podczas wcześniejszej wojny Eduów z Sekwanami[31]. Dobrze podsumował to Faszcza, pisząc: *W rzeczywistości największą „zbrodnią" Ariowista było to, że Cezar dostrzegł możliwość wykorzystania jego obecności w Galii do rozpoczęcia ekspansji na zachód*[32].

Już w tym momencie Ariowist przedstawiony jest jednoznacznie negatywnie. Jego rządy mają być nie do zniesienia dla Eduów, sojuszników Rzymu. Podkreślona została również jego wszechwładność i zasięg jego panowania. Staje on się punktem krytycznym w opowieści Cezara; jego poskromienie ma wpłynąć na działania wszystkich Germanów i uratować Galów, zatrzymując migrację zza Renu. Zadania tego bohatersko oczywiście podejmuje się nie kto inny jak Cezar. Sama zaś przemowa Dywicjakusa, jak i całe spotkanie z galijską elitą w opinii części historyków od początków XX w. uchodzi za zaaranżowaną przez Cezara, by składane Galom obietnice odpowiadały planom rzymskiego wodza[33].

Na wizerunek Ariowista wpływa również jego zachowanie w trakcie prób negocjacji, które Cezar skrupulatnie opisał. Na zapytanie posłów rzymskich o miejsce do wspólnych rozmów Ariowist odrzucił ich propozycję. Według niego to w interesie Cezara było przybyć do germańskiego władcy, gdyż to rzymski wódz zabiega o spotkanie. Dodatkowo argumentuje, że sam nie mógłby udać się na tereny Prowincji bez zapasów żywności, przemieszczenia wojska i przygotowań. Ariowist zaznacza też, że ziemie należące do niego w Galii zdobył legalnie na drodze wojen i nie powinny interesować Cezara[34]. Niechęć przybycia na żądanie Cezara wynikała zapewne również z faktu, że godząc się na nakazy rzymskiego wodza, umiejscowiłby się na niższej niż Cezar pozycji, co nie tylko utrudniłoby negocjacje, ale również poszargało jego wizerunek wśród własnych poddanych i otaczających go nieprzyjaciół[35].

W odpowiedzi rzymski wódz przypomniał germańskiemu królowi, że swoją pozycję władcy i przyjaciela narodu rzymskiego (*rex atque amicus*) otrzymał od Senatu za

[29] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 27, 29, 89, 129.
[30] *Gall*. I, 33.
[31] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 25.
[32] Ibidem, s. 29.
[33] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 24; Gajusz Juliusz Cezar, *Wojna*, s. 130, przyp. 76.
[34] *Gall*. I, 34.
[35] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 92.

konsulatu Cezara (59 r. p. n. e.)[36]. Autor często powołuje się na ten fakt, jednak sama rola Cezara i jego motywacje w procesie nadania tytułu są niejasne[37]. Być może, jak twierdzi Kasjusz Dion, Cezar jako ówczesny konsul był inicjatorem takowej uchwały[38]. Należy jednak zaznaczyć, że autor ten dość swobodnie podchodził do łączenia pewnych wydarzeń ze sobą i, podobnie jak Liwiusz, często opierał się na literaturze[39]. Współcześni historycy proponują kilka rozwiązań. Tytuł mógł zostać nadany dzięki wcześniejszym stosunkom dyplomatycznym Ariowista z Rzymem. Druga teoria mówi o pomyśle Cezara, który inicjując nadanie tytułu, posiadał powszechną wiedzę, że germański wódz stanowi zagrożenie dla Eduów, co miało być sposobem na legalne uwikłanie się późniejszego dyktatora w sprawy Galii[40]. Natomiast według Appiana, tytuł ten Ariowist zawdzięcza czasowemu wysłuchaniu wezwania ze strony Rzymu do zaprzestania dalszej kampanii w Galii przeciwko Eduom, co miało nastąpić jeszcze przed interwencją Cezara[41] Autor tego raczej nie wywnioskował z dzieła Cezara. Informacja ta poddawana jest w wątpliwość ze względu na brak jednoznacznych dowodów na zaangażowanie się Republiki w konflikcie Germanów z Eduami przed wkroczeniem na teatr działań Cezara[42].

Ariowist jednak nie traktuje poważnie próśb drugiej strony o rozmowy i stwarza pozorne przeszkody. Cezar przedstawia mu żądania, jakie germański wódz ma spełnić. Ariowist miałby zakończyć migrację Germanów zza Renu do Galii, zaprzestać krzywdzenia oraz najeżdżania Eduów i ich sprzymierzeńców oraz zwrócić Eduom wszystkich zakładników, odebranych zarówno przez Germanów, jak i Sekwanów. Spełnienie woli Cezara zagwarantuje Ariowistowi wieczną wdzięczność wodza i całego narodu rzymskiego. W innym wypadku będzie musiał osobiście zapewnić pomoc Eduom, by wypełnić prawo, które nakazuje mu bronić przyjaciół narodu rzymskiego. Warunki Cezara były z oczywistych względów dla Ariowista nie do przyjęcia, z czego rzymski wódz zapewne dobrze zdawał sobie sprawę[43].

Ariowist stwierdził, że prawo wojenne zezwala mu na dowolne sprawowanie władzy nad podbitymi ludami, podobnie jak czyni to Rzym. Nie życzył sobie, by Republika wtrącała się w jego kompetencje. Cezar skrzywdziłby Ariowista, gdyby pozbawił go zdobytych ziem. Odrzucił więc żądania Cezara: Eduowie pozostaną jego podwładnymi i nie odda im zakładników. Obiecał z kolei nie rozpoczynać przeciwko nim wojny, jeśli oni i ich sojusznicy spełniać będą narzucone warunki oraz płacić

---

[36] *Gall*. I, 35; M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 25.
[37] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 25.
[38] Cass. Dio, XXXVIII 34.
[39] *The Oxford*, s. 299-300.
[40] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 26.
[41] App. IV, 16.
[42] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 22, *The Oxford*, s. 128.
[43] *Gall*. I, 35; M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 93.

daninę[44]. W innym przypadku nie pomoże im nawet przyjaźń z Rzymem[45]. Nie groził wprost Cezarowi, lecz zachęcał go do ataku, zaznaczając równocześnie, że jest niepokonany. Zapewniał o waleczności swoich żołnierzy, którzy walczą ciągle od 14 lat i są doskonale wyszkoleni we władaniu bronią[46]. Ariowist mógł nie rozumieć koncepcji przyjaźni wysuwanej przez Senat, gdzie w imperialistycznej wizji to on miał być podporządkowany Republice i nie było w niej mowy o równorzędności obu stron. Należy również wspomnieć o różnicy, między instytucją sojuszu (lub traktatem – *foedus*) i przyjaźni *(amicita*), o której więcej pisze Faszcza[47].

W międzyczasie Cezar otrzymał od Eduów i Trewerów poselstwo. Ci pierwsi skarżyli się na germańskich Harudów, którzy po przesiedleniu się do Galii pustoszą ich ziemie, pomimo tego, iż zgodnie z zaleceniami Eduowie wydali Ariowistowi zakładników. Drudzy natomiast poinformowali, iż za Renem gromadzą się siły Swebów, gotowe do przekroczenia rzeki i wsparcia króla Germanów[48].

Autor opisuje również strach rzymskich oddziałów przed spotkaniem z Germanami spowodowany usłyszanymi od Galów historii o ich wzroście, groźnym wyglądzie i umiejętnościach bitewnych. Cezar uspokaja swoich podwładnych, przypominając im o tym, że to za jego konsulatu Ariowist otrzymał od Republiki tytuł przyjaciela. Zapewnia, że po rozmowie z nim kryzys zostanie zażegnany. Wskazuje jednak, że nie przewidział nieposłuszeństwa króla Germanów. Uważa również, że zbrojne wystąpienie Ariowista przeciwko wojskom rzymskim będzie oznaką jego głupoty i szaleństwa. Ataki z zaskoczenia, którymi król pokonał Galów, są opisane przez autora jako podstęp, nie zaś wyraz dzielności. Jest przekonany, iż manewr ten nie zadziała przeciwko rzymskim oddziałom. Wspomina również przemarsz Cymbrów i Teutonów[49]. Piszący *post factum* Cezar usprawiedliwia swoje zbrojne interwencje wobec Germanów, przypominając o traumatycznych dla Rzymian wydarzeniach sprzed pół wieku. Porównując zaś siły Ariowista do dawnego nieprzyjaciela, buduje w oczach odbiorcy ich potęgę, którą ostatecznie rzymski wódz poskromi. Jednocześnie ma dowieść to jego zdolności militarnych na tle nadzwyczaj niebezpiecznego przeciwnika[50].

Zbliżenie się do siebie wojsk obu stron skłoniło Ariowista do podjęcia kolejnych rozmów. Król uzasadnia zmianę decyzji bezpieczeństwem, które uzyskał dzięki obecności swoich oddziałów, o czym mówił we wcześniejszych rozmowach. Cezar nadal wyraża nadzieję, że germański wódz się opamięta i podporządkuje mu się. W trakcie

---

[44] *Gall*. I, 36.

[45] Ibidem; fragment ten interpretowany jest przez niektórych jedynie jako insynuacja Cezara, mający podjudzić Rzymian przeciwko Ariowistowi; M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 94.

[46] *Gall*. I, 36.

[47] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 28.

[48] *Gall*. I, 37.

[49] *Gall*. I, 39-40.

[50] Ibidem.

negocjacji Cezar ponownie wypomina oponentowi dobrotliwość Rzymu: tytuł króla, status przyjaciela i liczne dary na rzecz germańskiego wodza. Za nienegocjowalne uważa również pozostawienie Eduów w spokoju[51].

Germański wódz jednak nie zgadza się z postulatami Cezara. Wylicza swoje zasługi wobec Rzymu oraz tłumaczy, że przekroczył Ren na wezwanie i prośbę samych Galów, pozostawiając ojczyznę i bliskich, by zdobyć dla siebie korzyści. Tereny, nad którymi panuje, Galowie mu odstąpili. Dobrowolnie wydali zakładników, zaś daniny pobiera zgodnie z prawem wojny. Według jego narracji, to Galowie rozpoczęli z nim wojnę, którą wygrał i jest gotowy na kolejne bitwy, co nie stoi w sprzeczności z dzisiejszymi interpretacjami historyków. Ceną pokoju są wypłacane przez Galów daniny. Mówi również, że zabiegał o dobre relacje z Rzymem, by czerpać z tego korzyści, nie zaś straty, więc jeśli Republika zechce pozbawić go zdobyczy, jest gotów wypowiedzieć przyjaźń. Ponownie wskazuje to na wyobrażenie Ariowista, jakoby on i Senat byli równorzędnymi podmiotami. Ciągły napływ Germanów zza Renu ma zapewnić mu potrzebne siły do obrony, nie zaś do kolejnych ataków.

Nieustannie podkreśla też, że przybył do Galii na zaproszenie Galów oraz że nie rozpoczynał wojny, tylko się bronił. Sam jest na tych terenach dłużej niż Rzym, więc państwo z Italii nie powinno wchodzić w jego kompetencje i krytykować jego sposób sprawowania władzy. Twierdzi, że Cezar ze swoim wojskiem przybył nie po to, by bronić Eduów, lecz by zniszczyć Ariowista. Swoją teorię opiera na tym, że Rzym nie udzielił pomocy Eduom w trakcie ich starć z Sekwanami. Wysuwa także żądanie, by Cezar opuścił jego ziemie, inaczej uzna go za wroga. Twierdzi również, że zabijając go, zyskałby względy wielu osób w Rzymie, od których otrzymywał takie wiadomości. Proponuje rzymskiemu wodzowi pozostawienie jego terenów w spokoju, w zamian on nie wypowie przyjaźni i będzie wspierał Cezara w jego dalszych wojnach. Ironicznie dochodzi w sporze do momentu, w którym obie strony powołują się na tytuł przyjaciela Rzymu i wynikające z tego konsekwencje, gdy jednocześnie ich interesy są ze sobą nie do pogodzenia[52]. Mowa Ariowista stoi w sprzeczności z narracją, jaką proponuje sam Cezar. Autor uważa interwencję Rzymu za wypełnienie obowiązku wobec sprzymierzonych Eduów oraz jako krytyczny punkt w powstrzymaniu napływu Germanów do Galii. Ariowist natomiast jest zdania, że działania Cezara są wymierzone wprost w niego i w jego władztwo nad Galią.

Autor *Komentarzy* wskazuje również na bliżej nieokreślone kontakty germańskiego wodza z przeciwnikami Cezara w Rzymie, co być może ma miało na celu wytworzenie pewnego tła, gdzie to Cezar działa na korzyść państwa, wypełniając swoją rolę jako

---

[51] *Gall.* I, 42-43.

[52] *Gall.* I, 44; M.N. Faszcza, *Cezariańska okupacja ziem Eduów i Sekwanów w latach 58-51 p.n.e. Przebieg i strategie oporu*, Przegląd Historyczno-Wojskowy, 2022, 4, s. 48; idem, *Kampania Cezara*, s. 23, 28.

namiestnik pomagający zgodnie z zobowiązaniami plemieniu Eduów, zaś nieprzyjaźni mu w Rzymie przeciwnicy polityczni pozostają w niejasnych stosunkach z Ariowistem, co jednoznacznie pozycjonuje ich jako postacie negatywne, działające wbrew interesowi Rzymu. Ta interpretacja wpisuje się w tendencję Cezara do wplatania w dzieło argumentów na swoją obronę wobec oskarżeń o nadużywanie władzy podczas namiestnictwa w Galii. Pozycjonuje również oskarżycieli o przekroczenie kompetencji jako działających w porozumieniu z Ariowistem wrogów Cezara działających na szkodę państwa.

Cezar odrzuca postulaty Ariowista, twierdząc, że musi pomóc Eduom jako rzymskim sprzymierzeńcom. Galia zaś powinna pozostać wolna w strefie wpływów Rzymu, nie zaś pod panowaniem Germanów. Cezar uważa za bezczelne negowanie praw Rzymu do Galii przez Ariowista. Rozmowy zostały jednak przerwane na wieść o ataku jazdy Ariowista na rzymskie oddziały. Autentyczności tego wydarzenia, jak i ewentualnych jego przyczyn nie da się jednoznacznie ustalić. Mimo iż król Germanów nadal wyrażał chęć do negocjacji, to po incydencie z jazdą Cezar nie widział przestrzeni na dalsze rozmowy. Skutkowało to uwięzieniem przez Ariowista posłów rzymskich pod pretekstem szpiegowania, co było wbrew prawu. Jednocześnie jednak wysłanie posłów niskiej rangi bez uprawnień do zawierania umów mogło ubliżyć Ariowistowi. Zarówno Cezar, jak i piszący o tych wydarzeniach Kasjusz Dion wskazują na zerwanie rozmów za decyzję strony rzymskiej[53]. Mimo to Cezar próbuje w swojej narracji zrzucić odpowiedzialność za wybuch wojny na Ariowista[54]. W biegu negocjacji Cezar kreuje wizerunek swego przeciwnika jako butnego, zarozumiałego i aroganckiego. Jego gotowość do walki zaś miała świadczyć o nieprzewidywalności i agresji oraz braku chęci do porozumienia.

W swoim dziele Cezar potwierdza umiejętności Ariowista w prowadzeniu wojen i działaniach politycznych. Potrafi zawierać sojusze z innymi germańskimi plemionami[55]. Opisany jest marsz jego wojsk w celu zdobycia Wezoncjo, największego miasta Sekwanów. Zarówno rzymski wódz, jak i jego przeciwnik doskonale zdają sobie sprawę z krytycznego znaczenia tego miejsca. Miasto te, dobrze wyposażone w potrzebne do prowadzenia wojny zasoby, ulokowane zostało w trudnym do zdobycia miejscu: otoczone przez rzekę Dubis i wzniesienia. Do jego walorów obronnych dodano również mury i warownie połączone z miastem. Ostatecznie jednak to Cezar zajmuje ten przyczółek. W swym opisie autor chciał zapewne zaznaczyć, że marsz Ariowista na Wezoncjo jest równoznaczne z wypowiedzeniem wojny Cezarowi. Jednak autor również wskazuje, iż do germańskiego wodza nie dotarły jeszcze posiłki z Germanii. Część badaczy nie daje więc wiary w to, że Germanie wyruszyliby na Wezoncjo przed po-

[53] Cass. Dio, XXXVIII 34.
[54] *Gall*. I, 45-47; M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 93, 107.
[55] *Gall*. I, 31.

łączeniem się ze wsparciem zza Renu. Tym samym zarzuca się Cezarowi, iż fragment ten ma na celu zdjęcie z niego winy rozpoczęcia działań wojennych. Arthur Tappan Walker twierdzi nadto, że siły Ariowista faktycznie wyruszyły, lecz na spotkanie siłom Swebów próbującym przekroczyć Ren[56]. Co więcej, Wezoncjo znajdowało się na terenach podporządkowanych Ariowistowi, więc bez wątpienia to Cezar, wkraczając na jego tereny, wykonał pierwszy ruch w stronę wojny[57].

Ariowist został ukazany w dziele Cezara jako zmyślny dowódca. Rozumie on znaczenie strategicznych miejsc[58] i rolę zaopatrzenia w kampanii wojennej. Doskonale wyszkolona jazda znakomicie współpracuje z piechotą. Dodatkowo potrafi rozbić formacje wroga i wprowadzić w nich chaos[59]. Badacze wskazują również, iż Ariowist prawdopodobnie znał taktykę prowadzenia bitew przez rzymskie legiony i dostosowywał swoje militarne decyzje, by jak najlepiej zniwelować siłę armii Rzymu[60]. Ariowist w swoich poczynaniach kieruje się również wróżbami, które „pomagają" mu wybrać odpowiednią porę do wydania bitwy. Bazuje na emocjach i instynktach ludzkich, używając kobiet z podległych mu plemion jako motywacji dla walczących wojów. Pod jego dowództwem walczą różnorakie plemiona: Swebowie, Harudowie, Markomanowie, Trybokowie, Wangionowie, Nemetowie, Sedusjonowie[61]. Same zaś negocjacje prowadzone przez Ariowista wskazują, że świadomy nieubłaganej konfrontacji, umiejętnie przedłużał ich trwanie, dając czas swoim siłom na przygotowanie się do starć z Rzymianami. Podobnie należy również odczytywać opóźnianie przez niego konfrontacji zbrojnej, gdy czekał na posiłki. W utworze nie są jednak podkreślone dokonania Ariowista, jak choćby utworzenie działającego państwa na obcym terytorium. Funkcjonowanie przez lata takiego tworu otoczonego mało przyjaznymi sąsiadami jest warte odnotowania. Zapewnienie bytu swemu państwu było oznaką doświadczenia militarnego i politycznego oraz autorytetu Ariowista pośród Germanów. Zjednoczenie wielu plemion pod swoją władzą na dłuższy okres stanowiło wyzwanie, któremu podołał. Z opisu rzymskiego wodza jednak jego przeciwnik jest kompetentny i działający racjonalnie, lecz nie wybitny[62].

W historii opowiadanej przez Cezara koniec Ariowista jest dla niego jednoznacznie upokarzający. Na skutek przegranej w bitwie u stóp Wogezów, król Germanów został zmuszony do ucieczki łodzią za Ren. Cezar, by podkreślić swoje zwycięstwo i dodatkowo upokorzyć pokonanego wroga zaznacza, że śmierć poniosły dwie żony

---

[56] A.T. Walker, op. cit., s. 219-220.

[57] *Gall*. I, 38; M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 95-96; L. Grillo, op. cit., s. 138.

[58] *Gall*. I, 38.

[59] *Gall*. I, 40; 48-49; I, 52.

[60] M.A. Novillo, *Julio César y la ambición de Arioviston*, [w:] *Percepciones romanas del otro*, red. G. Bravo, S. Medina, Madrid-Salamanca 2020, s. 116.

[61] *Gall*. I, 50-51.

[62] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 87-88, 93.

Ariowista i jedna z córek. Druga natomiast dostała się do niewoli[63]. Taki los rodziny germańskiego wodza potęgował jego porażkę. Cezar wykazywał tym, że Ariowist, uciekając w pośpiechu, nie był w stanie zachować przy sobie najbliższej rodziny, co było oznaką utraty kontroli nad sytuacją bitewną. Dodatkowo utrata bliskich na rzecz wroga w ferworze walki była hańbą i oznaką słabości. Cezar wspominając o tym, uwypukla swoje całkowite zwycięstwo, zarówno na poziomie militarnym, jak i symbolicznym. Uwieńczeniem tych wydarzeń nie było jednak pochwycenie Ariowista w niewolę. Ten zbiegł, natomiast kolejną wzmiankę o nim Cezar zamieszcza dopiero w księdze piątej, gdzie zamieszczono wzmiankę o żałobie Germanów po śmierci Ariowista (54 r. p.n.e.)[64]. Nieznany jest więc sposób, w jaki zginął, prawdopodobnie jednak nie zachował swojej wysokiej pozycji wśród Swebów[65]. Lakoniczny wpis Cezara o Ariowiście w księdze piątej dość dobrze podsumowuje rolę antagonistów Republiki w rzymskich utworach. Pojawiają się oni w kontekście relacji z państwem rzymskim jako sojusznicy bądź przeciwnicy. Ich losy, które nie wpływają na Republikę, mają dla autorów małe znaczenie. Przegrana Ariowista oznacza u Cezara odparcie napływu Germanów zza Renu[66].

Dogłębna analiza treści *Bellum Gallicum* pod względem zabiegów narracyjnych i poszerzona o wiedzę z innych źródeł wskazuje na nieobiektywność dzieła Cezara. Autor w swoim sposobie przedstawienia zdarzeń dopuszcza się manipulacji, zaś własnymi interpretacjami próbuje zwieść odbiorcę, który ma uwierzyć w wykreowany przez Cezara obraz. Również wpłynąć ma na to narracja w trzeciej osobie[67]. Mimo iż prawdziwości większości wydarzeń dzisiejsza historiografia nie poddaje w wątpliwość, to wskazuje się jednak na wybiórczość opisywanych wydarzeń i stwarzanie niektórych z nich przez autora. Podobnie jest w przypadku opisu Ariowista. Pomimo że z samego dzieła nie wynika, iż germański wódz przekraczał swoje kompetencje prawne, to Cezar kreuje go na postać łamiącą rzymski porządek. Ukazuje go również jako przeszkodę dla naturalnego funkcjonowania państwa rzymskiego, czyli podboju[68].

Autor wielokrotnie wspomina o dobroci, jaka spotkała Ariowista za czasów konsulatu Cezara[69]. Ma to podkreślić niewiarygodność i niewdzięczność króla Germanów i ukazać go jako postać negatywną, która sprzeciwia się państwu rzymskiemu. Ariowist jako kolejne wcielenie germańskiej ekspansji (po Cymbrach i Teutonach) jest dla Cezara doskonałym celem ataku. Wygrana może mu przynieść nie tylko chwałę i potwier-

---

[63] *Gall*. I, 53.

[64] *Gall*. V, 29; *Brill's New Pauly, Antiquity, Volume 1 (A-Ari)*, red. H. Schneider, H. Cancik, Leiden 2002, s. 1085.

[65] M.Á. Novillo, op. cit., s. 118.

[66] *Gall*. I, 53-54.

[67] K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977, s. 128.

[68] F.G. Alonso, *Wojny Celtów i Germanów z Rzymem*, Warszawa 2015, s. 8-10.

[69] *Gall*. I, 33; I, 35; I, 40; I, 42; I, 43.

dzenie słuszności polityki ekspansywnej, ale i łupy, tak potrzebne przecież na spłatę zadłużenia w Rzymie. Sam Cezar był świadomy, że wywołanie wojny z Ariowistem umożliwi mu wplątanie się w wewnętrzne sprawy wolnej Galii i umieszczenie w niej rzymskich wojsk[70].

Pomimo że Ariowist określany jest jako butny, nieokrzesany i arogancki polityk, to Cezar docenia jego zdolności dowódcze i zmysł taktyczny. Pokonanie takiego przeciwnika, który niewzruszenie odmawia Rzymowi pełni władzy w Galii, ma przysporzyć Cezarowi zwolenników w stolicy. Ariowist w dziele Cezara jest także ukazany jako tyran, który siłą narzuca swoją wolę pokonanym Galom. Domaga się zakładników, którzy karani są za nieposłuszeństwo Galów wobec ich nowego zwierzchnika. Odbiera również ziemie, by osiedlić na nich nowo przybyłych Germanów. Przypisuje mu się krzywdzenie Eduów i chęć podporządkowania sobie całej Galii. Jego okrucieństwo, paraliżuje władze plemion galijskich. Cechują go buta, pycha i zarozumiałość, które Cezar przedstawia jako wymierzone wprost w państwo rzymskie. Wydaje się, iż Cezar w swym opisie dąży do realizacji misji Republiki wyrażonej przez Wergiliusza: *chronić słabych i poskramiać butnych* (*parcere subiectis et debellare superbos*)[71].

Wydanie wojny Ariowistowi przez Cezara wydaje się nie do końca legalne. Mimo że rzymski wódz powoływał się na ochronę Eduów, to przywódca Germanów też pozostawał w przyjacielskich stosunkach z Republiką. Dlatego też tak ważne jest dla autora, by przedstawić Ariowista w jak najgorszym świetle, by nie zostać posądzonym o złamanie prawa. Dodatkowo przyrównanie obecnej migracji Germanów do kryzysu sprzed pół wieku z udziałem Cymbrów i Teutonów ma wzbudzić w odbiorcach strach i usprawiedliwienie dla poczynań Cezara.

Współcześni badacze, pomimo usilnych prób manipulacji i narracyjnych zabiegów autora *Commentarii* , jednoznacznie obarczają Cezara za wybuch wojny. Również tezy, jakoby negocjacje podjęte z Ariowistem były objawem obawy przed siłami germańskimi, są już odrzucane, natomiast dominuje pogląd o wyraźnym dążeniu Cezara do konfrontacji zbrojnej[72]. Atak Cezara na Ariowista wpisuje się bowiem w imperialistyczną ideę państwa rzymskiego. Mimo że wypowiedzenie takiej wojny budziło wątpliwości co do legalności, to było społecznie zaakceptowane. Ewentualny proces za nadużycie uprawnień zatem nie miałby przyczyn w sprzeciwie wobec polityki zewnętrznej Cezara, lecz wynikałby z rywalizacji politycznej wewnątrz Rzymu[73].

---

[70] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 83-84; Konik E., Nowosielska W., *Wstęp*, [w:] Gajusz Juliusz Cezar, *Wojna Gallicka*, przekład, wstęp i przypisy E. Konik, W. Nowosielska, Warszawa 2024, s. 49.

[71] Verg. *Aen*. 6.

[72] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 32-33, 87-88.

[73] Ibidem, s. 84.

Ariowist i niemiecka myśl polityczna XIX w.

Chcąc sprawdzić, w jakim stopniu legenda Ariowista wytworzona przez Cezara odpowiada myśli filozoficzno-politycznej XIX-wiecznych Niemiec, należy wpierw krótko ten nurt opisać. Początku kluczowych wydarzeń do wytworzenia się niemieckiej myśli politycznej tego okresu badacze upatrują na przełomie XVIII i XIX w., czyli czasów rywalizacja pomiędzy Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego a rewolucyjną Francją. Wtedy to, zaczynając od utraty ziem na zachodnim brzegu Renu na skutek pokoju w Bazylei z 1795 r., przez liczne porażki militarne i dyplomatyczne, pokoju w Luneville z 1801 r. skutkującego utratą ok. 4 mln mieszkańców, poprzez okupację ziem niemieckich przez Napoleona Bonaparte, zapaści gospodarczej, wewnętrznych konfliktach pomiędzy państewkami i kończąc na ostatecznym rozwiązaniu Cesarstwa w 1806 r., ujawniła się potrzeba posiadania zjednoczonego państwa. Niezadowalającym rozwiązaniem okazał się Kongres Wiedeński, którego postanowienia ustanawiały luźną federację państw niemieckich[74].

Upatrując przyczyn kolejnych porażek w braku zjednoczenia i zacofaniu gospodarczym, politycy i filozofowie nieświadomie utworzyli nurt myśli polityczno-społecznej zwany dzisiaj niemieckim romantyzmem. W odróżnieniu od innych państw europejskich romantyzm niemiecki nie skupiał się na kulturze czy sztuce, lecz polityce, publicystyce i nauce. Stał on w opozycji do francuskiego oświecenia, kojarzonego jako jedna z przyczyn potęgi sąsiada i klęski Cesarstwa. Podnoszone były kwestie pielęgnacji „niemieckości", zaś powrotu do potęgi upatrywano nie tylko w zjednoczeniu, ale i podboju okolicznych ziem. Zaznaczano odrębność narodową i wyjątkowość Niemców, a także czystość rasową. Filozofia i nauka zostały podporządkowane państwu. W społeczeństwie, obok patriotyzmu, rósł szowinizm skierowany przeciwko Francji i innym narodom. Skutkowało to chęcią narzucenia innym państwom nie tylko swej woli politycznej, ale i również kultury. Na potrzeby edukacji popularne były podręczniki przedstawiające historię jako dzieje narodów germańskich walczących z resztą świata. Często odwoływano się do przeszłości ziem niemieckich oraz bogatej historii Cesarstwa i związanych z nim wybitnych jednostek[75].

Za postać wiodącą niemieckiego romantyzmu uznaje się Georga Wilhelma Friedricha Hegla, którego koncepcje wywarły ogromny wpływ na kształtowanie się niemieckiej polityki. Był zwolennikiem wojny jako ekspansji politycznej, zaś niemieckie państwo miało być w jego rozumieniu mocarstwem wojennym. Dowodził, że przeszłe wydarzenia to dzieło jednostek wpływających na losy świata. Suwerena w państwie upatrywał w osobie monarchy. Adam Müller i Friedrich Schlegel widzieli drogę do potęgi przez podporządkowanie innych nacji „duchowi germańskiemu". Ernst Moritz

---

[74] A. Wolff-Powęska, *Doktryna Geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979, s. 17-18; 66; eadem, *Niemiecka myśl polityczna wieku oświecenia*, Poznań 1988, s. 327-329.

[75] A. Wolff-Powęska, *Doktryna*, s. 18-20; eadem, *Niemiecka*, s. 330-332, 341, 363.

Arndt uważał, że to plemiona germańskie były źródłem cywilizacji i kultury europejskiej, zaś państwo niemieckie na zachodzie powinno kończyć się na linii Dunkierka – Bazylea, natomiast Ren miał być wewnętrzną rzeką w nowym państwie, nie naturalną granicą. Wykazywał się pogardą w stosunku do małych państw i hołdował stałej walce o powiększanie terytorium w celu utrzymania wolności Niemiec. W swych pismach szczególną nienawiść kierował w kierunku Francji. Novalis twierdził, że jedni urodzili się do rządzenia, inni do służenia. Johann Gottlieb Fichte postulował utworzenie państwa samowystarczalnego, zamkniętego na wpływy obce[76].

Przy porównaniu niemieckiej myśli politycznej z obrazem Ariowista pozostawionym przez Cezara należy na początku zwrócić uwagę na przynależność etniczną Ariowista. Pomimo braku informacji o dokładnym pochodzeniu, to Cezar umieszcza go na czele Swebów, czyli plemienia germańskiego. Jego buta, pewność siebie, nieustępliwość i duma ze swoich żołnierzy odpowiadają niemieckiemu romantyzmowi, opartemu o tożsamość niemiecką wywodzącą się według ówczesnych badaczy z Germanów, wartościom narodowym i wynoszeniu własnej nacji ponad inne.

Kontekst polityczny, czyli rywalizacja Prus iCesarstwa z Francją, można również odnieść do wydarzeń opisanych przez Cezara. Rolę Francji pełniły plemiona galijskie, siły niemieckie utożsamiane były z Germanami. Pobudzenie jedności narodowej wobec „odwiecznego wroga", który to jakoby już prawie dwa tysiące lat stoi niemieckim siłom na przeszkodzi do osiągnięcia należnego im miejsca na arenie politycznej jest tu zabiegiem dość oczywistym i wpisującym się w sposób rozumienia historii dla tego okresu. Dodatkowo, możliwe byłoby połączenie ówczesnej Francji nie tylko geograficznie z Galami, ale i również kulturowo z Rzymem, co doprowadziłoby do skumulowania dwóch wrogich Ariowistowi grup w jeden współczesny myślicielom niemieckim nieprzyjacielski twór.

Ważnym aspektem porównawczym jest również geografia. Państwo Ariowista według badaczy było otoczone nieprzyjaznymi plemionami. Współgra to z myślą XIX-wiecznych niemieckich geopolityków, widzących swą ojczyzną otoczoną przez nieprzyjazne trzy potęgi – Francję, Imperium Brytyjskie i Cesarstwo Rosyjskie. Arndt ponadto, rozrysowując zachodnią granicę państwa niemieckiego na linii Dunkierka – Bazylea, umieścił ją zaskakująco blisko miejsca ostatecznej bitwy Cezara przeciwko Ariowistowi[77].

Ariowist dobrze wpisywał się w rolę przedstawiciela Germanów, jak postrzegali ją ówcześnie myśliciele. Był on jednostką wybitną, liderem, który rozwój swojego państwa opierał na wojnie i podporządkowywaniu sobie swoich wrogów rozwiązaniami

---

[76] A. Wolff-Powęska, *Doktryna*, s. 21-43; eadem, *Niemiecka*, s. 331; M. Maneli, *Historia doktryn polityczno-prawnych XIX wieku. Część I*, Warszawa 1964, s. 97; L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2007, s. 312.

[77] Cezar, *Wojna*, s. 137, przyp. 112.

siłowymi. Forma państwowości germańskiej również wpasowuje się w zamysły chociażby Hegla, który siły państwa upatrywał właśnie w sprawczości wojennej. Seria ciągłych podbojów, która miała zapewnić Niemcom istnienie, odnajduje swój odpowiednik w opinii Cezara o Germanach, którzy po podboju Galii ruszyliby na Rzym. Fichte, który postulował zamknięcie kraju na obce wpływy, odnalazłby ideał w plemionach germańskich, które według Cezara swoje ziemie otaczały pasami niezagospodarowanych terenów dla własnego bezpieczeństwa, zaś granice były zamknięte dla dużej części kupców i przybyszów. Zgodnie ze słowami rzymskiego wodza to zapewniało Germanom ich siłę i hart ducha[78].

Wydaje się więc, że Ariowist byłby prawie idealnym punktem odniesienia dla niemieckich myślicieli jako wzór cech germańskich i założyciel jednego z najwcześniej udokumentowanych państw germańskich. Ariowist zagościł w propagandzie Wilhelma II jako założyciel dynastii Hohenzollernów. Jednak szybko niemieccy badacze negatywnie wypowiedzieli się co prawdziwości tego twierdzenia. W niemieckich podręcznikach szkolnych z przełomu XIX i XX w. był przedstawiany jako uosobienie „rasy germańskiej" – jednostka wybitna, decyzyjna i wpływająca na losy państwa[79]. Podczas napięć francusko-pruskich odwoływano się do niego jako symbolu zwycięstwa nad utożsamianymi z Celtami Francuzami. Jednak nie wywarł on na tyle znaczącego wpływu, by zainteresować sobą szersze grono historiografów i nie został ostatecznie głównym protoplastą niemieckości[80]. Trudno jednoznacznie określić, co do tego doprowadziło.

Interesujące jest, że pustą przestrzeń pozostawioną przez historyków w temacie Ariowista zaczęły wypełniać pseudonaukowe treści. Niektóre z nich upatrują w przywódcy Swebów przodka Mieszka I i założyciela dynastii Piastów. Szczególnie wiele treści odbiegających od dzisiejszego stanu wiedzy można znaleźć w przestrzeni internetowej. Przykładem może być chociażby film zatytułowany *Walki wodza slowiańskiego Ariowista z J. Cezarem*, który powiela tezy XIX wiecznej pracy Pawła Stalmacha *Księgi rodu słowiańskiego* o słowiańskim pochodzeniu Ariowista i Swebów[81]. O „polskości" Ariowista opowiada film pt.: *Król Lech III Ariowit/Ariowist (Pompiliusz) i Juliusz Cezar – Janusz Bieszk*[82]. Ważnym jest więc wypełnienie tej luki opracowaniami naukowymi, które wyprą domysły i twierdzenia niepodparte materiałem źródłowym.

W porównaniu z Ariowistem, pamięć o Wercyngetoryksie jest wciąż żywa. Jest on jednym z najsławniejszych bohaterów narodowych Francuzów. Wprawdzie początkowo w państwie francuskim zazwyczaj odwoływano się do Chlodwiga jak protoplasty

[78] *Gall*. IV, 2-3.

[79] B.W. Mitchell, *Ariovistus*, s. 296.

[80] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 86.

[81] *Walki wodza słowiańskiego Ariowista z J. Cezarem*; https://www.youtube.com/shorts/UFa-n2WMe68 (dostęp 25.03. 2026); P. Stalmach, *Księgi rodu słowiańskiego*, Cieszyn 1889.

[82] *Król Lech III Ariowit/Ariowist (Pompiliusz) i Juliusz Cezar – Janusz Bieszk*; https://www.youtube.com/watch?v=k-uM7KxRZnk&t=24s (dostęp z 25.03.2026).

Francji. Był on wszak chrześcijańskim królem frankijskiego pochodzenia, co bardziej odpowiadało średniowiecznym ideałom władcy niż pogański wódz wywodzący się z Galów. W przeświadczeniu ówczesnych, osiągnięć cywilizacyjnych doszukiwano się w rzymskim dziedzictwie, nie zaś w barbarzyńcach. Znaczące zmiany przyniosła rewolucja francuska i jej konsekwencje. Państwo potrzebowało bohatera niezwiązanego z Kościołem i instytucją króla. Te wymagania spełnił Wercyngetoryks, który w XIX w. stał się we Francji symbolem nacjonalizmu, wolności i oporu wobec nieprzyjaciół[83].

Podsumowanie

Sposób przedstawienia germańskiego wodza podobny jest do innych opisów barbarzyńskich liderów sprzeciwiających się woli Cezara. Widać to na przykładzie zarysowanych w tych samych dziele postaci Orgetoryksa, Kastykusa, Dumnoryksa bądź Wercyngetoryksa. Przypisywane im są jednoznacznie negatywne cechy, co dyskredytuje ich w oczach czytelników. Wartym jest również zaznaczenie, że warunki, jakie stawia im Cezar, deklarujący chęć pokojowego zażegnania kryzysu, są wbrew ich interesom i niemożliwe do wypełnienia[84]. Należy jednak zaznaczyć, że opis Galów i Germanów się od siebie różni. Opisuje to Andrew C. Johnston[85], używając terminu „podwójnego lustra". Cezar, opisując Galów jako obcych, nadaje im pewne cechy. Natomiast w chwili pojawienia się Germanów, Galowie stają się bliżsi Rzymianom na tle „bardziej obcych" ludów zza Renu. Podobne zjawisko można również zauważyć w opisie wodzów obu grup, zestawiając ze sobą Ariowista z np. Wercyngetoryksem.

Pomimo iż Cezar stara się trzymać faktów (niektóre z jego opisów wydarzeń wydają się wątpliwe, lecz brakuje dowodów, by jednoznacznie uznać je za kłamstwa czy manipulacje), to sposób, w jaki kreuje opowieść o konflikcie z Ariowistem i opisuje samego wodza Germanów, jasno wskazuje, że próbuje on usprawiedliwić swoje decyzje polityczne i militarne na łamach *commentarii*. Niewykluczone jest, iż autor przedstawia swoje rzeczywiste odczucia i obawy co do Ariowista. Trudne jednak do podważenia wydaje się twierdzenie, iż tak skonstruowany opis swojego oponenta ma na celu jego zdyskredytowanie w oczach odbiorców utworu.

Niewyjaśniony jak dotąd jest nieprzyjęcie się Ariowista do kanonu niemieckich bohaterów narodowych. Pomimo reprezentowania cech germańskich i prowadzenia polityki odzwierciedlającej myśl geopolityczną XIX-wiecznych myślicieli, nie stał się on figurą tak rozpoznawalną i popularną jak Wercyngetoryks. Nieznana pozostaje przyczyna takiego stanu rzeczy, co pozostawia przestrzeń badaczom, zarówno historykom, jak i politologom.

---

[83] J. Markale, *Wercyngetoryks*, Warszawa 1988, s. 5-6.

[84] M.N. Faszcza, *Kampania Cezara*, s. 29.

[85] A.C. Johnston, *Nostri and "The Other(s)"*, [w:] *The Cambridge Companion to the writings of Julius Caesar*, red. L. Grillo, C. B. Krebs, Cambridge 2018, s. 81-94.

Bibliografia:

Alonso F. G., *Wojny Celtów i Germanów z Rzymem*, Warszawa 2015.

Brill's New Pauly, Antiquity, Volume 1 (A – Ari), red. H. Schneider, H. Cancik, Leiden 2002.

Breindel R. L., *Who Wrote the Gallic Wars?*, „New England Classical Journal" 2016, vol. 43(4).

Cezar Gajusz Juliusz, *Wojna Gallicka*, przekład, wstęp i przypisy E. Konik, W. Nowosielska, Warszawa 2024.

Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2007.

Faszcza M.N., *Kampania Cezara przeciwko Ariowistowi (58 r. przed Chr.)*, Oświęcim 2015.

Faszcza M.N., *Cezariańska okupacja ziem Eduów i Sekwanów w latach 58-51 p.n.e. Przebieg i strategie oporu*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2022, nr 4, s. 46-66.

Grillo L., *Speeches in the „Commentarii"*, [w:] *The Cambridge Companion to the writings of Julius Caesar*, red. L. Grillo, C. B. Krebs, Cambridge 2018.

Johnston A.C., *Nostri and "The Other(s)"*, [w:] *The Cambridge Companion to the writings of Julius Caesar*, red. L. Grillo, C. B. Krebs, Cambridge 2018.

Konik E., Nowosielska W., *Wstęp*, [w:] Gajusz Juliusz Cezar, *Wojna Gallicka*, przekład, wstęp i przypisy E. Konik, W. Nowosielska, Warszawa 2024.

Kumaniecki K., *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977.

Maneli Mieczysław, *Historia doktryn polityczno-prawnych XIX wieku. Część I*, Warszawa 1964.

Markale Jean, *Wercyngetoryks*, Warszawa 1988.

Mitchell, B.W., *Ariovistus and William II*, „The Classical Journal" 1919, vol. 14(1).

Novillo M.A., *Julio César y la ambición de Ariovisto*, [w:] *Percepciones romanas del otro*, red. G. Bravo, S. Medina, Madrid-Salamanca, 2020.

Osgood J., *The Pen and the Sword. Writing and Conquest in Caesar's Gaul*, „Classical Antiquity" 2009, vol. 28(2).

Peeling C.B.R., *Caesar's Battle-Descriptions and the Defeat of Ariovistus*, „Latomus" 1981, vol. 40(4).

Stalmach Paweł, *Księgi rodu słowiańskiego*, Cieszyn 1889.

The Oxford Classical Dictionary, red. S. Hornblower, A. Spawforth, Nowy Jork 1999

Walker A.T., *The Movements of Ariovistus before His Interview with Caesar*, „The Classical Journal" 1906, vol. 1(7).

Wolff-Powęska A., *Doktryna Geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979.

Wolff-Powęska A., *Niemiecka myśl polityczna wieku oświecenia*, Poznań 1988.

netografia:

Bieszk Janusz, Król Lech III Ariowit/Ariowist (Pompiliusz) i Juliusz Cezar – Janusz Bieszk; https://www.youtube.com/watch?v=k-uM7KxRZnk&t=24s (dostęp z 25.03.2026).

Walki wodza slowiańskiego Ariowista z J. Cezarem; https://www.youtube.com/shorts/UFa-n2WMe68 (dostęp z 25.03. 2026).

Skróty:
App. – Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*
Cass. Dio – Kasjusz Dion, *Historia rzymska*
Gall. – Gajusz Juliusz Cezara, *Wojna Galijska*
Liv. – Tytus Liwiusz, *Od założenia Miasta*
Verg. Aen. - Wergiliusz, *Eneida*